

Kuba Wojtaszczyk

Czarna Madonna

Kiedy zacząłem pić kawę
Czy to wraz z nią
wypiłem czarną gorycz
Zanurzyłem się w niej
w tej Czarnej Madonnie
Kubkami i szklankami
kopulowałem z nią
tracąc grunt
przeszłość

Przełączanie

Do mnie chodź
Zmaż z siebie
szmat poświęcę
Telewizyjnie wypikaj
pochwę i dwie piersi
Stań tak przede mną
jako nasienie kultury
jako jej człowieczy obraz
i człowiecze podobieństwo

Marzanny Manifestujące

Utopmy nasze języki
w tyżkach wody
abyśmy już nic nie mówili
Niech się topią
te czerwone marzanny
symbole schyłku mowy
Odetnijmy nasze palce
by nie kusity nas już
nigdy więcej
do bezowocnego migania
do nic nie wróżącego pisania
Odrąbmy nasze stopy
żeby przyszły Christy Brown
nie wybił się ponad
Życie owińmy
celofanem cudzysłowia
i skaczymy w bezmiary myślenia